

Sygn. akt IV Ka 145/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior

Sędziowie SO Sławomir Gosławski

del. SR Bartłomiej Niedzielski (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu (...) kwietnia 2015 roku

sprawy **J. Ż.**

oskarżonego z art.279§1 kk; z art.13§1 kk w zw. z art.278§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 15 stycznia 2015 roku sygn. akt VI K 422/13

na podstawie art.437§2 kpk, art.438 pkt 2 i 3 kpk, art.634 kpk w zw. z art.632 pkt 2 kpk

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego J. Ż. uniewinnia od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów;**
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego J. Ż. kwotę 1.596 (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z udziałem obrońcy w postępowaniu przed Sądem I i II instancji;
3. wydatkami poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 145/15

UZASADNIENIE

J. Ż. został oskarżony o to, że:

I w dniu 6 marca 2013 r. w miejscowości K. ul. (...) gm. K. po uprzednim otwarciu bliżej nieokreślonym narzędziem zamka podklamkowego zamkniętych drzwi wejściowych wszedł do wnętrza domu mieszkalnego skąd skradł biżuterię złotą w postaci pięciu pierścionków, trzech par kolczyków, dwóch łańcuszków i bransoletkę na ogólną sumę strat 6.000 zł (słownie sześć tysięcy złotych) na szkodę A. i R. Ś. zam. K. ul. (...) gm. K., tj. o czyn z art. 279 § 1 kk,

II w dniu 6 marca 2013 r. w miejscowości B.(...)gm. K.po uprzednim wejściu do niezamkniętego domu mieszkalnego usiłował dokonać kradzieży mienia o wartości nie mniejszej niż 250 zł na szkodę J. K.i M. K.zam. B.(...) gm. K.przy

czym zamierzonego celu nie osiągnął gdyż został spłoszony przez pokrzywdzonych przebywających w tym czasie w domu, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk,

III w dniu 6 marca 2013 r. w miejscowości D.nr (...) gm. K.po uprzednim wejściu do wnętrza sypialni niezamkniętego budynku mieszkalnego usiłował dokonać kradzieży mienia o wartości nie mniejszej niż 250 zł na szkodę T.i A. O.zam. D.nr (...) K.przy czym zamierzonego celu nie osiągnął gdyż został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży przez pokrzywdzonego T. K., a następnie w trakcie szarpaniny zbiegł z miejsca kradzieży, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk. /k. 89-90/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku z 15 stycznia 2015 r. sygn. akt VI K 422/13 J. Ż. został uznany za winnego:

- czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, z tym uzupełnieniem jego opisu, iż przyjęto, że działał on wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, której danych nie ustalono oraz w miejsce słów: „pierścionków” przyjęto słowa: „pięciu pierścionków” i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł;

- czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, z tym uzupełnieniem jego opisu, iż przyjęto, że działał on wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, której danych nie ustalono oraz z tą zmianą jego opisu, że w miejsce słów: „usiłował dokonać kradzieży mienia o wartości nie mniejszej niż 250 zł” przyjęto słowa: „usiłował dokonać kradzieży mienia o wartości przynajmniej 6.000 zł” i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzono oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł;

- czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia, z tym uzupełnieniem jego opisu, iż przyjęto, że działał on wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, której danych nie ustalono oraz z tą zmianą, że w miejsce słów: „usiłował dokonać kradzieży mienia o wartości nie mniejszej niż 250 zł” przyjęto słowa: „usiłował dokonać kradzieży mienia o wartości przynajmniej 10.400 zł” i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzono oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł.

W oparciu o art. 85 kk oraz art. 86 § 1 i 2 kk wymierzona została następnie J. Ż.kara łączna 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywna w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z punktu I poprzez zapłatę przez J. Ż. na rzecz A. i R. Ś. kwoty 6.000 zł.

Ponadto, zasądzona została od J. Ż. na rzecz Skarbu Państwa kwota 918,42 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz wymierzona opłata w kwocie 600 zł. /k. 410/

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca. /k. 431-436/

Apelacja skarżyła wyrok w całości. Podniesione w niej zostały następujące zarzuty:

- sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim poprzez zakwestionowanie wiarygodności świadków, którzy mieli bezpośredni kontakt ze sprawcą, uznając że świadkowie ci mimo, iż nie rozpoznali oskarżonego lub nawet kategorycznie zaprzeczyli aby sprawcą był oskarżony to pozostają w błędzie co do osoby sprawcy,

- bezprecedensowe rozważenie wszystkich niedających się usunąć wątpliwości zamiast na korzyść oskarżonego na jego niekorzyść co rażąco narusza dyrektywy art. 5 § 2 kpk i stanowi oczywiste naruszenie procedury karnej mające wpływ na orzekanie.

W związku z podniesionymi zarzutami, obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów obrony, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał swoją skargę apelacyjną. Oskarżyciel publiczny – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim wnosiła natomiast o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jest zasadna, a w związku z tym, że pozwalały na to zebrane dowody Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok orzekając odmiennie co do istoty.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie podnosi się jednak, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (w. SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (w. SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

W związku z tym, stwierdzić należy, iż zasadnie został podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać na nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów na skutek przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów.

W niniejszej sprawie kluczowym zagadnieniem dla jej rozstrzygnięcia była kwestia tożsamości sprawcy, a zwłaszcza odpowiedź na pytanie: czy to oskarżony jest osobą, która dopuściła się opisanych w akcie oskarżenia czynów? W tym zakresie zasadnicze znaczenie posiadały zeznania trzech osób: M. K., J. K. oraz T. O. (1), których najistotniejsze depozycje trzeba w tym miejscu przytoczyć w celu należytego zobrazowania stanu materiału dowodowego sprawy, a w dalszej kolejności stwierdzonych uchybień w jego ocenie.

M. K. opisując w swoich pierwszych zeznaniach sprawcę podawała, że: miał z wyglądu około 40 lat, wzrost ok. 170 cm, średnią budowę ciała, ciemną karnację, ciemne krótkie włosy oraz był obcej narodowości – prawdopodobnie romskiej, a także nie miał zarostu (por. k. 13 odw.). Po okazaniu tablic poglądowych stwierdziła, iż „najbardziej podobnym” jest mężczyzna z pozycji 2 na tablicy poglądowej numer III (oskarżony J. Ż.), którego miała widzieć przez moment w miejscowości K. jak obchodził z tyłu samochód przesiadając się z miejsca pasażera na miejsce kierowcy (por. k. 29 odw.). Podczas przesłuchania na rozprawie świadek z kolei zeznawała, że sprawcą był mężczyzna w starszym wieku, ale nie bardzo stary – w wieku około 50 lat. Po ponownym zaś obejrzeniu tablicy poglądowej i porównania wyglądu oskarżonego podała, że nie jest w stanie dokładnie powiedzieć w dniu dzisiejszym, czy to był J. Ż., że na sto procent nie jest tego dzisiaj pewna oraz, że ma wątpliwości (por. k. 174-175).

J. K. odnośnie okoliczności, w których zaobserwował sprawcę wskazywał, że widział tego mężczyznę tylko przez moment w miejscowości K., kiedy zamienił się on miejscami z kierującym i przechodził z tyłu auta oraz spojrzął na chwilę w stronę stojącego 2-3 metry dalej samochodu, w którym przebywał świadek i jego córka. Następnie, w czasie okazywania tablic poglądowych stwierdził, iż „najbardziej podobnym” jest mężczyzna z pozycji 2 na tablicy poglądowej numer III (oskarżony J. Ż.), chociaż podobne cechy wyglądu „kojarzyły” się pokrzywdzonemu także z wizerunkiem mężczyzny z pozycji 1 na tablicy poglądowej numer II (T. R.) – k. 31-32. W czasie rozprawy, po ponownym obejrzeniu tablic poglądowych, J. K. nie był już w stanie powiedzieć, który to był mężczyzna. Nie potrafił także wytłumaczyć

dla czego wcześniej wskazywał na daną osobę i co dokładnie mu ją przypominało. Świadek jednocześnie przy tym odnosił wrażenie, że była to osoba młodsza niż oskarżony J. Ż., którego widział na sali sądowej (k. 173 odw.).

T. O. (1) natomiast zeznawał, że zastał w sypialni nieznanego mężczyznę, który szperał w szufladach. Był to mężczyzna prawdopodobnie narodowości romskiej, wzrostu do 165 cm, szczupłej budowy ciała, w wieku 40-50 lat, z czarnymi włosami. Mało się odzywał do pokrzywdzonego. Prawdopodobnie świadek rozpoznałby tego człowieka, gdyby go zobaczył. W czasie zaś kiedy przechodził on obok T. O. (2) ten ostatni chciał go zatrzymać, ale sprawca mu się wyrwał i uciekł przez drzwi garażowe na drogę (k. 19). Po obejrzeniu tablic poglądowych omawiany świadek stwierdził, że rozpoznaje jedną osobę – mężczyznę z pozycji 1 na tablicy poglądowej numer II (T. R.). Miał być to człowiek, którego zastał w sypialni i który przeszukiwał szuflady. Następnie, po dokładnym przypatrzeniu się T. O. (1) był pewien, że to jest sprawca stwierdzając: „to znaczy jest to bardzo duże prawdopodobieństwo, że to ta osoba, gdyż ten wizerunek twarzy tej osoby odpowiada tej osobie, widziałem ją wówczas, gdyż go wówczas złapałem za ubranie i widziałem jego twarz na wprost na wyciągnięcie rąk”. Pozostałych osób świadek nie rozpoznał (k. 28). Na rozprawie z kolei wymieniony pokrzywdzony opisując sprawcę podawał, że był on trochę wyższy od T. O. (1), szczupły oraz miał czarne włosy czesane na bok. Świadek złapał tego mężczyznę w okolicy szyi za ubranie, ale ten mu się wyrwał. Ponadto, T. O. (1) w sądzie stanowczo i kategorycznie zaprzeczał, aby tym mężczyzną był oskarżony (!). Sprawca miał być młodszy i mieć włosy. Nie był łysawy ani nie było widać u niego tej starości co u oskarżonego. Był to inny człowiek niż J. Ż. (k. 175-175 odw.).

Oceniając powyżej przedstawione dowody osobowe Sąd Rejonowy w Radomsku odmówił wiary zeznaniom T. O. (1) w zakresie jego twierdzenia, iż to nie oskarżony był mężczyzną, który przeszukiwał szuflady w jego sypialni, a odnośnie identyfikacji sprawcy oparł się na relacjach M. i J. K.. Wynikało to natomiast przede wszystkim z tego, że M. i J. K. mieli mieć znacznie dłuższy kontakt wzrokowy ze sprawcą, a T. O. (1) był zaskoczony zastaniem obcego mężczyzny w swoim domu i mógł się po prostu pomylić (por. k. 418 odw.).

Zdaniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim powyższa ocena nastąpiła z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i nie może pozostawać pod ochroną art. 7 kpk. Wnioski bowiem wyprowadzone przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadają prawidłowości logicznego rozumowania i doprowadziły do zlekceważenia istotnego dowodu w postaci zeznań T. O. (1) oraz przypisania waloru wiarygodności dowodom mniej przekonującym w postaci zeznań M. i J. K..

W szczególności wskazać w tym miejscu należy, że wbrew temu co podnosi Sąd Rejonowy w Radomsku w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia, M. i J. K. nie mieli lepszych możliwości poczynienia spostrzeżeń odnośnie fizjonomii sprawcy niż T. O. (1). Pomimo bowiem tego, że obserwowali oni jego poczynania w kilku miejscach, to jednak czas jaki mieli na zauważenie wyglądu jego twarzy sprowadzał się tak w zasadzie tylko do chwili (momentu jak to opisują świadkowie), kiedy w K. przesiadał się on na miejsce kierowcy i na oczach M. oraz J. K. (w odległości 2-3 metrów przed ich pojazdem) szybko obchodził z tyłu swoje auto (por. k. 29 odw., 31 odw., 174-174 odw.). T. O. (1) tymczasem zastał sprawcę w swojej sypialni, zauważył jak przeszukuje szuflady i spytał go „co ty tu robisz?”. Po tych słowach natomiast nieznaną mężczyznę ruszył w jego stronę do wyjścia, gdzie z kolei pokrzywdzony złapał go w okolicy szyi za ubranie, lecz ten mu się wyrwał i oddalił (k. 19-20 i 175-175 odw.). W związku z tym, podzielić należało zarzut apelacji, że było odwrotnie niż przyjął to Sąd I instancji, gdyż w opisanych powyżej sytuacjach, to właśnie T. O. (1) lepiej mógł zaobserwować wizerunek sprawcy. Miał on przecież z nim dłuższy kontakt, a w szczególności patrzył na niego z bliska, albowiem złapał go w okolicy szyi za ubranie i wówczas widział jego twarz na wyciągnięcie rąk (por. k. 28). Ponadto, T. O. (1) konsekwentnie podawał, że sprawca był od niego wyższy, miał włosy, a jego wiek szacował na 40-50 lat, podczas gdy oskarżony jest niższy od pokrzywdzonego, ma wyraźną łysinę, a w chwili czynu miał blisko 70 lat. Przede wszystkim natomiast, T. O. (1) kategorycznie zaprzeczył, aby mężczyzną, którego zastał w swojej sypialni był oskarżony J. Ż..

Z drugiej strony z kolei świadkowie w osobach M. i J. K. nie byli tak konsekwentni i pewni w swoich relacjach, a identyfikując sprawcę posługiwali się nie w pełni kategorycznymi sformułowaniami: „najbardziej podobnym jest ...”. Co więcej, J. K. w czasie pierwszego oglądu tablic poglądowych ze sprawcą kojarzył się także wizerunek mężczyzny

z pozycji 1 na tablicy poglądowej numer II (T. R.), na którego wskazywał w swoich zeznaniach T. O. (1). W czasie rozprawy J. K. nie był w stanie rozpoznać sprawcy, ani wytłumaczyć dlaczego wcześniej wskazywał na wizerunek oskarżonego i po czym dokładnie go wtedy zidentyfikował. Poza tym, wymieniony świadek podczas przewodu sądowego odnosił wrażenie, że sprawcą była osoba młodsza niż oskarżony, którego widział w sądzie. Ostatecznie również M. K. miała wątpliwości, czy sprawcą był J. Ż. i nie była tego pewna.

W takim stanie rzeczy skwitowanie przez Sąd Rejonowy, że T. O. (1) mógł się po prostu pomylić, a świadkowie M. i J. K. jednoznacznie wskazywali na J. Ż. jako sprawcę nie może znaleźć uznania w oczach sądu odwoławczego.

Reasumując powyższe rozważania przyjąć należało, iż sprzeczności pomiędzy zeznaniami M. i J. K., a relacją T. O. (1) w zakresie identyfikacji osoby sprawcy rozstrzygnąć należało na korzyść depozycji ostatniego z wymienionych przed chwilą świadków. Miał on bowiem najlepsze możliwości zaobserwowania wizerunku sprawcy oraz był bardziej konsekwentny, kategoryczny i przekonujący w swoich twierdzeniach. Uznanie z kolei, że oskarżony nie był osobą, która przeszukiwała szuflady w sypialni T. O. (1) w powiązaniu z pozostałą zasługującą na wiarę częścią zeznań M. i J. K., w świetle której ta sama osoba miała być wcześniej u nich w domu oraz udać się w rejon miejsca zamieszkania A. i R. Ś., doprowadzić musiało wprost do wniosku, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu czynów. Konsekwencją natomiast stwierdzenia tego rodzaju okoliczności – ujemnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 1 kpk (brak czynu) – po rozpoczęciu przewodu sądowego jest wydanie zgodnie z unormowaniem art. 414 § 1 zd. 2 kpk wyroku uniewinniającego. Dlatego też, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 437 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego J. Ż. od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów.

Z uwagi na uniewinnienie oskarżonego w sprawie z oskarżenia publicznego kosztami procesu w myśl art. 632 pkt 2 kpk obciążono Skarb Państwa, od którego zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 3 i 4 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r. poz. 461), zasądzono na rzecz J. Ż. kwotę 1.596 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z udziałem obrońcy w postępowaniu przed Sądem I i II instancji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim orzekł jak w wyroku z 17 kwietnia 2015 r.